

# PRAWA

Nr 7/2012 (17.IV.2012)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

## Referendum

Po prawie 6 miesiącach od złożenia wymaganej ilości podpisów pod procedurą odwoławczą tzw. „przedstawicieli” pracowników w Radzie Nadzorczej Spółki, Zarząd zdecydował się wreszcie na uruchomienie procedury odwoławczej – **głosowanie pracowników w tej sprawie odbędzie się w dniach 25-26.04.2012r.**

Mimo przeprowadzonych zgodnie z prawem wyborów przedstawicieli pracowników do Rady Nadzorczej, Minister Skarbu Państwa łamiąc obowiązującą ustawę nie powołał na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy w czerwcu 2011r., wybranych zgodnie z prawem, trzech przedstawicieli pracowników do Rady Nadzorczej Spółki na VIII kadencję. Pretekstem miało być to, że zapomnieli się wraz z pracownikami pod biurem Zarządu o podwyżkę wynagrodzeń pracowniczych. Mając za nic wyrażoną w prawidłowo przeprowadzonych wyborach wolę pracowników oraz obowiązujące w Polsce prawo tj. Ustawę, Statut i Regulamin wyborów, po tym, jak Zarząd zorganizował sobie spektakl nazywając to tzw. „wyborami uzupełniającymi” i na trzy miejsca w Radzie wystawił swoich trzech kandydatów. Zapewne to tylko przypadek, że w gronie kandydatów znaleźli się byli dyrektorzy i oczywiście przy bojkocie wyborów przez większość załogi wybrani zostali „miażdżącą” ilością głosów. Kpina w biały dzień. Jak na ironię, samo przeliczenie wyników zajęło komisji wyborczej trzy dni.

W czasie owocnej bytności pseudo przedstawicieli pracowników w Radzie Nadzorczej, oczywiście reprezentując pracowników, zdążyli wyrazić zgodę na sprzedaż aktywów telekomunikacyjnych, które miały być (jak twierdzono w fazie ich tworzenia i inwestowania ogromnych środków finansowych Spółki) zabezpieczeniem na czas ewentualnej dekonstrukcji na rynkach miedzi.

Jak można było przewidzieć przedstawiciele Zarządu – zwani przewrotnie przedstawicielami pracowników, przez ten krótki czas aż nadto udowodnili, jak reprezentują pracowników w Radzie Nadzorczej. Zdążyli pozytywnie zaopiniować wyprowadzenie ponad 9 mld złotych ze Spółki na tzw. „przyjazne przejęcia” w Kanadzie.

Dziękując Zarządowi za owocną współpracę, przedstawiciele Skarbu Państwa w Radzie Nadzorczej podwyższyli wspaniało-myślnie Zarządowi wynagrodzenia zasadnicze o prawie 100%, a pracownikom dla równowagi przygotowano „antypracowniczy” projekt nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy i serwuje się starą śpiewkę o motywacyjnych systemach wynagrodzeń. Nie będzie nawet zaskoczeniem, jak okaże się, że owi przedstawiciele pracowników także brali udział w przygotowaniu i opiniowaniu tego „bubla” i teraz zaczęła przekonywać wraz z Zarządem pracowników do jego akceptacji.

W tym samym czasie, gdy „przedstawiciele” „godnie” reprezentują interesy pracowników w Radzie Nadzorczej i „sprawują” nadzór nad pracą Zarządu, tenże za ogromne pieniądze Spółki wynajmuje kolejne kancelarie prawne z terenu całej Polski i z uporem maniaka udowadnia, że śnieg jest biały kierując kolejne pozwy do kolejnych sądów przeciwko legalnie wybranym członkom Rady Nadzorczej próbując ich zastraszyć.

Prezydent Komorowski podpisał ustawę o podatku od miedzi i srebra

## KGHM będzie płacić daninę

**Wielu jeszcze się łudziło, że nie podpisze albo chociaż skieruje ustawę do Trybunału Konstytucyjnego i odwlecze w czasie jej wprowadzenie. Niestety, Bronisław Komorowski, prezydent wszystkich\* Polaków zawiódł nasze oczekiwania. Podpisując ustawę o opodatkowaniu niektórych kopalin, skazał KGHM na płacenie każdego roku dodatkowo ok. 2 mld zł podatków.**

Pomimo sprzeciwu wielu środowisk, w tym m.in. związków zawodowych, związków pracodawców, samorządowców i polityków, ustawa przeszła i zacznie obowiązywać od maja. Zarówno rząd Donalda Tuska, jak i prezydent Bronisław Komorowski za nic mają mieszkańców Zagłębia Miedziowego. Zgodnie z ich obietnicami wyborczymi ([www.tnij.org/po-kgm](http://www.tnij.org/po-kgm)) zysk ma być inwestowany w region, tworzenie u nas miejsc pracy. Stworzono ustawę o daninie, którą ma płacić KGHM, ale jakoś lokalni politycy PO nie krzyczą, żeby stworzyć fundusz, na który będą trafiać pieniądze z tego podatku, po czym można by było inwestować je w regionie. Tylko po co ryzykować utratę stołka? Dyscyplina partyjna, klapki na oczach, koryto i tak cztery lata!

\* Nie dotyczy: kaszalotów, powodzian, klubu miłośników poprawnej polszczyzny i mieszkańców Zagłębia Miedziowego.

## Nie będzie referendum emerytalnego

**Sejm odrzucił wniosek NSZZ „Solidarność” o referendum emerytalne, pod którym podpisały się 2 miliony Polaków. W głosowaniu z 30 marca w sprawie referendum 180 posłów było za, 233 przeciw i 42 wstrzymało się od głosu. Przeciw opowiedzieli się posłowie PO i PSL. Za był PiS, Solidarna Polska i SLD. Ruch Palikota wstrzymał się od głosu.**

Przed Sejmem zebrało się kilkadziesiąt tysięcy związkowców z NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych. Przewodniczący Piotr Duda uzasadniając wniosek o referendum krytykował rządowe plany wydłużenia wieku emerytalnego uprawniającego do przejścia na emeryturę jako zbyt radykalne i nieprzygotowane. Jego zdaniem takie działanie wymaga stworzenia warunków motywujących i dających szansę do

kontynuacji aktywności zawodowej m.in. warunków dla wzrostu dzietności, podnoszenie standardów i poziomu finansowania opieki medycznej, opieki pielęgnacyjnej dla osób starszych, wprowadzenie mechanizmów indywidualnej ścieżki zawodowej, podniesienie standardów organizacji i bezpieczeństwa pracy oraz funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia.

Zdaniem przewodniczącego Dudy **nieprawdzy jest również argument, że podwyższenie wieku emerytalnego w Polsce jest niezbędne, ponieważ tak robi większość państw europejskich.** Na tak radykalne podwyższenie wieku emerytalnego zdecydowały się do tej pory w Europie wyłącznie te państwa, które w drugiej połowie ubiegłego wieku nie zdecydowały się na wprowadzenie strukturalnych reform systemu emerytalnego takich jak zastosowane w Polsce. Przewodniczący zwrócił również uwagę na różnice między Polską i innymi krajami UE dotyczącymi warunków pracy, czasu pracy czy jakości życia. Średni wiek dożycia obywateli polskich wprawdzie się wydłuża, ale w porównaniu do tych państw jest nadal niski. Szef „Solidarności” wytykał również rządowi niepowodzenie rządowego programu 50+ i brak miejsc pracy dla starszych pracowników. Jak mają dłużej pracować, skoro nie ma dla nich miejsc pracy, a bezrobocie wśród seniorów, podobnie jak u ludzi młodych, jest dwu lub nawet trzykrotnie wyższe niż w wieku produkcyjnym.

## Za przynależność związkową

Już od kilku miesięcy, byliśmy informowani, o presji wywieranej przez przełożonych na pracownikach za ich przynależność do tej, czy innej organizacji związkowej. Było to odczuwalne przez pracowników, szczególnie przy planowaniu urlopów, obkładaniu na dni świąteczne czy premiowaniu. Takich przypadków najwięcej stwierdziliśmy i zgłosiliśmy Zarządowi na R-IX. Ale to wcale nie oznacza, że na innych rejonach jest idealnie. Przez wiele miesięcy Zarząd PeBeKa nie dostrzegał zgłaszanego przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” problemu. Ale widać i do Zarządu zaczęły docierać sygnały, powiedzmy wprost, o „mobbingu”, bo 12 marca 2012r. Prezes Zarządu PeBeKa wydał komunikat:

„W ostatnim okresie pracownicy PeBeKa skarżą się, że podstawą podejmowanych wobec nich decyzji jest ich przynależność związkowa. Pragnę z całą odpowiedzialnością podkreślić, że: przedłużenie umowy, zawarcie jej na czas nieokreślony; przydział pracy (dniówka przodkowa, pozaprzodkowa); praca w soboty; wielkość premii – nie mogą być uzależnione od przynależności do związków zawodowych, bądź też od przynależności do określonego związku. Jedyńm kryterium, które może i powinno być stosowane, jest jakość świadczonej pracy. Osoby dozoru, które wydają opinie o pracowniku w przypadku przedłużenia umowy, ustalają zakres jego pracy, przydzielają premie, powinny kierować się jedynym kryterium, którym jest jakość pracy. Nie należy też wierzyć zapewnieniom „doradców”, że przynależność do związku, bądź przynależność do określonego związku będzie miała wpływ na warunki pracy, bądź też na wysokość zarobków. Przypadki wywierania presji na pracownikach w podanych wyżej sprawach należy osobiście lub telefonicznie zgłaszać bezpośrednio Dyrektorowi ds. Organizacji (tel. 76 840 52 25)”.

Tyle komunikat, który przynajmniej nas, Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” cieszy, bo potwierdza fakt zgłaszanego przez nas od wielu miesięcy problemu. Ale niestety, w naszej ocenie, w komunikacie zabrakło jeszcze jednego punktu. Dotyczyć on powinien, zakażu sugerowania przez członków Zarządu, pracownikom z gremiów kierowniczych przynależności związkowej, gdyż jest to źle odbierane przez załogę! Takie przypadki też były nam zgłaszane, chociażby przez byłych naszych członków, których taka „propozycja” niestety spotkała a jak mówili pracować chcą dalej. Nikt nie może stać ponad Konstytucją RP, która w rozdziale II Wolności, Prawa i Obowiązki Człowieka i Obywatela, dziale Wolności i Prawa Polityczne, w art.59 p.1 stanowi: „Zapewnia się wolność zrzeszania w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców”.

# Emerytury w Unii Europejskiej

Kraj	Wiek mężczyzn	Wiek kobiet
Austria	65 lat	60 lat
Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn będzie zrównywany w latach 2024 – 2033		
Belgia	63 lata	60 lat
Wiek emerytalny był podnoszony od 2000r. Od 2006r. mężczyźni pracują do 63 roku życia, a kobiety do 60 od 2009r.		
Czechy	61 lat i 8 miesięcy	60 lat bezdzietna; 56 lat - 5 i więcej dzieci
Od 1996r. wiek emerytalny mężczyzn wzrasta co rok o 2 miesiące, a kobiet o 4 miesiące. W 2013 wiek emerytalny obu płci wyniesie 63 lata (dla bezdzietnych kobiet)		
Finlandia	65 lat przy emeryturze państwowej; 63-68 lat przy emeryturze składkowej	65 lat przy emeryturze państwowej; 63-68 lat przy emeryturze składkowej
Francja	62 lata	62 lata
Wiek emerytalny jest podnoszony. Docelowo ma osiągnąć 65 lat w 2017r. Pełna emeryturę uzyskuje się po przekroczeniu 62 lat życia i po wypracowaniu 40,5 lat składkowych. W wypadku niewypracowania wymaganego okresu lat składkowych, otrzymuje się emeryturę zmniejszoną maksymalnie do 25%, w zależności od wypracowanych lat składkowych.		
Hiszpania	65 lat	65 lat
Niemcy	65 lat	65 lat
Po 60 roku życia przeciętnie pracuje 23% mężczyzn i 12% kobiet. Osoby urodzone w roku 1964 i później będą przechodziły na emeryturę coraz później. Wiek docelowy to 67 lat, a podnoszony będzie do roku 2029 co miesiąc każdego roku (do 66 lat), a następnie co dwa miesiące w ciągu roku. Kobieta może odchodzić 10 lat wcześniej pobierając emeryturę zmniejszoną do 18%.		

# Komunikaty

## Rzekomy „przedstawiciel pracowników” zeznaje

Członek Rady Nadzorczej, ponoć z „wyboru załogi”, oświadczył w sądzie, że dwugodzinny strajk przeciw prywatyzacji KGHM z sierpnia 2009 r. był nielegalny, a związkowcy wprowadzili załogę w błąd. Zapewne ww. Pan byłby uszczęśliwiony, gdyby rząd Donalda Tuska sprzedał więcej niż 10% akcji.

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski, stwierdził że: „Żyjemy w państwie represyjnym, bo prokurator dwukrotnie badał tą kwestię, za każdym razem umarzając sprawę. Widać wyraźnie, że partia polityczna, która sprawuje władzę w Polsce nie zgodziła się z wyrokami niezależnych instytucji. Wystąpiono przeciwko nam z subsydialnym aktem oskarżenia. Zamiast zajmować się sprawami związkowymi, to już bodajże 10 raz odbyła się rozprawa. Z drugiej strony próbuje się jakby zastraszyć działaczy związkowych, że wy macie siedzieć cicho a nie próbować bronić pracowników.”

## Klub „Gazety Polskiej” w Lubinie

Zapraszamy wszystkich sympatyków „Gazety Polskiej” do zapoznania się do klubu, który powstał w ubiegłym roku w Lubinie. Członkowie klubu spotykają się w każdą ostatnią środę miesiąca o godz. 18:00 w Liceum Salezjańskim. Klub GP wielokrotnie zapraszał na spotkania znanych z życia publicznego gości. Do Lubina na zaproszenie przyjechali m.in.: reżyser Grzegorz Braun, ks. Stanisław Małkowski i dziennikarka Anita Gargas. W celu zasięgnięcia informacji można kontaktować się z Ryszardem Ryśnikiem, Przewodniczącym Klubu „Gazety Polskiej” w Lubinie pod nr telefonu 516 354 344.

## Walne Zebranie Delegatów KZ „Polkowice-Sieroszowice”

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” 31 marca zorganizowała Walne Zebranie Delegatów. Podczas zebrania odbyły się uzupełniające wybory do Komisji Zakładowej.

## Druga rocznica katastrofy Smoleńskiej we Wrocławiu

We Wrocławiu zorganizowano uroczystości w związku z drugą rocznicą tragedii Smoleńskiej. Pod tablicami upamiętniającymi wrocławian Aleksandry Natalli-Świat, Władysława Stasiaka i Jerzego Szmajdzińskiego jeszcze przed uroczystościami zapalano znicze i składano kwiaty. O 18:30 odbyła się msza święta w Katedrze, po czym parę tysięcy ludzi przemarszerowało przez Rynek. Odczytano Apel Pamięci z listą nazwisk osób, które zginęły pod Smoleńskiem i odśpiewano Hymn Polski. Ze zniczy ułożono napis „Pamiętamy”. W uroczystościach udział wzięli członkowie „Solidarności” naszego regionu, w tym poczet sztandarowy KZ ZG „Rudna”. Uroczystości odbyły się również w Zagłębiu Miedzowym m.in. w Legnicy, Lubinie i Głogowie.

## „Solidarność” pielgrzymuje do Lichenia

Zbliża się 13 pielgrzymka NSZZ „Solidarność” do Lichenia. W tym roku uroczystości rozpoczną się 28 kwietnia, a zakończą w niedzielę 29 kwietnia. Organizatorzy: Komisja Krajowa i Zarząd Regionu Konińskiego NSZZ „Solidarność” w tym roku zapraszają do wspólnej modlitwy pod hasłem: „Maryja Matka w naszym domu”.

Wspólna modlitwa rozpocznie się w sobotę, 28 kwietnia od Drogi Krzyżowej. Głównym wydarzeniem będzie niedzielna suma, którą poprowadzi kardynał Henryk Gulbinowicz. Tradycyjnie po uroczystości odbędzie się złożenie kwiatów pod usytuowanymi w pobliżu licheńskiej bazyliki pomnikami: Jana Pawła II, bł. ks. Jerzego Popiełuszki i Powstania NSZZ „S”.

## Transparenty antykomunistyczne zakazane?

W czasie meczu Polonia Warszawa – Śląsk Wrocław doszło do próby usunięcia przez ochronę transparentu z napisem „Precz z komuną”. Stało się tak na polecenie delegata PZPN, skądinąd byłego wysokiego funkcjonariusza partii komunistycznej. Delegat groził sankcjami wobec drużyny (przerwanie meczu), a w trakcie próby fizycznego usunięcia transparentu miały miejsce akty przemocy przeciwko kibicom. Cytując klasyka: odpieprzcie się od delegata!

# Warszawa – centrum pamięci

Byłem 10 kwietnia w Warszawie wraz z górnikami Zakładów Górniczych „Lubin”. Ludzie pytają, po co jechać całą noc, by zaledwie po kilku godzinach tłuc się autobusem z powrotem? Czuję jakąś wewnętrzzną potrzebę, by oddać część poległym pod Smoleńskiem. Dlaczego Warszawa? Ofiary katastrofy pochowane zostały w wielu miejscach, dlatego uroczystości odbyły się w całej Polsce, ale w stolicy pałac prezydencki stał się symbolem prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Pamiętam też, że Polska delegacja wraz z Prezydentem 10 kwietnia 2010 roku leciała tam, by uczcić pamięć dziesiątek tysięcy zamordowanych Polaków. Dlatego właśnie czuję się zobowiązany, by pamiętać zarówno o ofiarach z 1940 roku, jak i o poległych 70 lat później.

Nad ranem dojechaliśmy do Warszawy, zaopatrzyliśmy się we flagi, sztandar i kamizelki, po czym ruszyliśmy w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Po drodze miniliśmy majestatyczną palmę na środku drogi, dość specyficzna atrakcja pośród kamienic. Marszerowaliśmy Krakowskim Przedmieściem w kierunku kościoła sąsiadującego z pałacem prezydenckim. O godzinie 8:00 miała rozpocząć się msza w intencji ofiar katastrofy Smoleńskiej. Po drodze mijaliśmy ludzi pędzących do pracy. Część życzliwie do nas się uśmiechała, byli tacy, którzy dołączyli do nas. Spotkaliśmy się też z wrogo nastawionymi mieszkańcami Warszawy, którzy krzywo na nas patrzyli lub mówili: „za pracę byście się lepiej wzięli”, nie rozumiejąc, że specjalnie na ten dzień większość z nas musiała wziąć dzień urlopu. Ja z kolei nie rozumiem, skąd agresja u ludzi na mój widok z flagą „Solidarności” czy kolegi z flagą Polskiej?

Dotarliśmy do kościoła i zajęliśmy nawę boczną. Poczet sztandarowy i umundurowani górnicy stali całą mszę na baczność, z pewnością wzbudziła ciekawość wśród Warszawiaków. Po mszy wyszliśmy przed pałac prezydencki, gdzie stała scena i wielki ekran, po czym rozpoczęła się Apel Pamięci. Wymieniono wszystkie 96 ofiar. Następnie przemarszerowaliśmy w miejsce, w którym składano znicze w kształcie krzyża. Ludzie rozstępowali się i witali nas gromkimi brawami.

Zaproszono na scenę przedstawiciela „górników z kopalni Lubin”, głos zabrał przewodniczący Komisji Międzyzakładowej ZG „Lubin” NSZZ „Solidarność” Bogdan Nuciński: „Po Świętoci Wielkanocnych, po dniu zmartwychwstania, jesteśmy aby uczcić pamięć tych, którzy zginęli w sposób niewyjaśniony, ale myślę, że przynajmniej Ci państwo którzy dzisiaj tutaj są, którzy dojadą, na pewno nie mamy wątpliwości dlaczego zginęli. Ludzie ginęli i giną za prawdę i dla prawdy, a ktoś tej prawdy strasznie się boi, ktoś dla kogo ta prawda była i jest niewygodna. Tak jest, tak było, ale czy tak będzie? I jak długo będzie, ciągle zależy od nas. Nie tylko tutaj dzisiaj obecnych, ale tych, którzy są w domach i niekoniecznie słuchają i oglądają tego co płynie z ekranów TVN-u i innych stacji telewizyjnych. Mam nadzieję, że po dniu zmartwychwstania na nowo zmartwychwstańcy wszyscy, powrócimy do korzeni „Solidarności”, nie tylko solidarności związku zawodowego, ale solidarności międzyludzkiej, jeżeli ta solidarność zakwitnie na nowo, to my odniesiemy zwycięstwo. Tego nam wszystkim serdecznie życzę, szczęść Boże!”. Po przemówieniu musieliśmy ruszać dalej. Pojechaliśmy na Żoliborz, na grób bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Modlitwa nad grobem, zwiędza-

nie kościoła i podziemnego muzeum. Czas nagli i trzeba już wracać.

Oglądając telewizję, zadaję sobie pytanie, po co jeżdżę do tej Warszawy, po co czytam o kolejnych doniesieniach w sprawie katastrofy? Przecież minęły dwa lata, a komisja Millera i MAK ustalili przyczynę katastrofy – sprawa jest zamknięta. Tak brzmi odpowiedź, gdy ogląda się jedynie słuszną telewizję lub czyta jedynie prawdziwą gazetę. Nie wiem co było przyczyną katastrofy. Wiem tylko, że zarówno wrak samolotu jak i czarne skrzynki są w Rosji, w kraju, którego wojska okupowały nasz kraj przez kilkadziesiąt lat – jeszcze całkiem niedawno. Nie wierzę w polepszenie stosunków polsko-rosyjskich i przyjaźni między polskim premierem a byłym agentem KGB. Wiarygodność tych stosunków obrazuje chociażby wzrost ceny gazu dla Polski, podczas gdy innym krajom Rosja obniżyła cenę.

Premier obiecał po katastrofie, że czarne skrzynki i wrak lada dzień wrócą do Polski. Nic takiego się nie stało, wrak rdzewiał wiele miesięcy zanim przykryto go plandeką. Ostatnio Rosjanie wpadli na pomysł, żeby umyć wrak, ale już nie na takie incydenty nasz rząd sobie pozwalał. Całe śledztwo to jedna wielka mistyfikacja, podobnie jak zrzucanie przez władze Rosji winy na Niemcy za wymordowanie dziesiątek tysięcy naszych obywateli w Katyniu 72 lata temu. Zbrodnia Katyńska cały czas jest ukrywana, sowieci nie przyznawali się do winy a ich potomkowie dalej ukrywają przed światem własną odpowiedzialność za tę zbrodnię. Do tego dochodzą kłamstwa zaraz po katastrofie Smoleńskiej, że podchodzili do lądowania cztery razy, lądowali bez zgody, kwadrans później niż w rzeczywistości, pijany generał wywierał naciski, a nawet sam zasiadł za sterami. W tej sprawie jest tyle nieścisłości, że nie mogą tak po prostu przestać interesować się tą tragedią narodową. A pytań i sprzeczności jest coraz więcej. Już prawie północ, jesteśmy w Lubinie. Czas wrócić do świata „Matrixu”, w pogoni za własnym dobrobytem.

*Uczestnik*

## Integracja na siłę, czyli jak się bawi ZWR

Jak „co roku”, czyli od trzech lat, Dyrektor Konieczny organizuje „Biesiadę ZWR-owską”. Wszystko pięknie i ładnie, gdyby nie drobny szczegół. Do imprezy zmuszani są pracownicy, którzy mają negatywne nastawienie do biesiady. Podczas pierwszej wszyscy bawili się świetnie, ale informacja, że środki finansowe przeznaczone na bony, które zwyczajowo pracownicy otrzymywali przed świętami Wielkiej Nocy zostały wykorzystane na biesiadę, zaszokowała pracowników. Jak to się stało, że Dyrektor zabrał wszystkim i zrobił imprezę dla nielicznych?! Bezczelność dyrektora sięgnęła zenitu rok później, gdy nikt nie chciał się zapisać polecił szefom pionów, że mają znaleźć chętnych, bo o premii będą mogli zapomnieć. Kierownicy chcąc nie chcąc zapłacili za swoich podwładnych i kazali „bawić się”, ewentualnie zmusili do samodzielnego zapisania się na „imprezę integracyjną”. Nikt nie chce się bawić w integrację, gdy można otrzymać bony na Wielkanoc. Zasiłek z Funduszu Świadczeń Społecznych ratował wielu pracownikom budżet świąteczny, który przy drożźnie i braku podwyżek pokrywających chociaż inflację, jest z roku na rok coraz biedniejszy. W tym roku jest podobnie, do 4 kwietnia miały być zapisy, ale na rejonach zapisywało się jedynie po parę osób, więc zaczęła się łapanka. Na biesiadzie będą zmuszeni, zastraszeni, podpadziocy i przydupasy, na pewno przyjdzie kilku finansowo „zmotywowanych” i znowu przymilą się dyrektorowi. Kiedyś Freddy Mercury śpiewał „Show Must Go On”, tylko żeby bawić się czymś kosztem trzeba być wyjątkowym głąbem kapuścianym i człowiekiem bez zasad, a takich mamy niestety niektórych dyrektorów i menadżerów w KGHM-ie. To pokazuje jedno, że z tym dyrektorem prawie nikt nie chce mieć nic wspólnego, tylko co zrobić żeby to do niego dotarło?!

*Inżynier*

**Francuz, Hiszpan, Grek czy Holender – pożyją na emeryturze trzy razy dłużej niż Polak**

## Cztery lata i pogrzeb

Platforma Obywatelska na swojej oficjalnej stronie informuje, ile będzie wynosił wiek emerytalny mieszkańców Unii po planowanych w ich krajach zmianach. Porównałem te dane z informacjami dotyczącymi średniej długości życia w Europie – według „The World Factbook”. Cóż zatem szykują Polakom panowie Tusk, Komorowski i Palikot? Proszę bardzo. Statystyczny Francuz będzie żył na emeryturze 15 lat, przechodząc na nią w wieku 62 lat, dożywając lat 77. Statystyczny Szwed przeżyje na emeryturze 13 lat (średnia wieku Szwedów: 78 lat, wiek emerytalny: 65). Statystyczny Holender – 12 lat (79–67). Statystyczny Hiszpan – 12 lat (79–67). Grek – 12 lat (77–65). Maltańczyk – 12 lat (77–65), Austriak – 11 lat (76–65), Niemiec – 10 lat (77–67), Anglik – 10 lat (76–66), Fin – 10 lat (75–65), Portugalczyk – 10 lat (75–65), Włoch – dziewięć lat (79–70), Duńczyk – dziewięć lat (76–67), Słowak – dziewięć lat (71–62). Rumun z Estończykiem nie będą mieli tyle szczęścia co wymienieni wyżej. Pożyją na emeryturze, na którą harowali całe życie, pięć lat (70–65). **A my, mężczyźni z Polski? Nam pozwala się na emeryturę czteroletnią (71–67)**, zajmujemy to zaszczytne miejsce wspólnie z Bułgarami, za nami nie ma już nikogo. Mówi to państwu coś w temacie hasła „**By żyło się lepiej?**”

I pomyśleć, że wielu polityków twierdzi, że to nie reforma w tak hardcore’owym kształcie nie ma sensu, ale referendum, w którym o własnych emeryturach zdecydowałaby Polacy. Palikot kupczy kłuczową dla Polaków sprawą, jakby chodziło o nazwę ulicy w Biłgoraju. „Możemy to poprzeć za niewygórowaną cenę” – mówi. Czyli że co? Reforma jest dla Polaków zła, ale Ruch Palikota poprze ją w imię partyjnych interesów? A może reforma jest dobra, ale Ruch jej nie poprze za darmo, bo dobro Polaków mniej go obchodzi niż partyjne interesy? Filozof gumowych zabawek zakiwał się na całego.

Tymczasem Komisja Europejska zaciera ręce na widok wielkiej batalii króla Donalda o to, by Polak harował do kresu sił i o jeden dzień dłużej. Jak czytamy na stronie internetowej PO: „Podniesienia wieku emerytalnego w całej UE domaga się kanclerz Niemiec Angela Merkel. Jej zdaniem jest to konieczne dla ratowania Europy. 67 lat. Tyle – zdaniem niemieckiej kanclerz – powinien wynosić wiek emerytalny kobiet i mężczyzn we wszystkich krajach Unii. „Chodzi o to, by w krajach takich jak Grecja, Hiszpania czy Portugalia nie przechodzono na emeryturę wcześniej niż w Niemczech i by wszyscy starali się tak samo” – mówi Angela Merkel. Jak widać, tę dziejową wykładnię pojmują w stopniu zadowolającym tylko Polska i Bułgaria. Oj tam, oj tam. Najważniejsze, by premier Tusk mógł na naszej krwawicy wjechać na Brukseli jak na białym koniu. Bo premier jest najważniejszy.

*Uważam Rze, Krzysztof Feusette*

W wieku 62 lat odszedł od nas, były pracownik  
KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG „Polkowice-Sieroszowice”,  
działacz NSZZ „Solidarność”

### Śp. Jan Sugalski

Cześć Jego Pamięci !

Kondolencje i wyrazy szczerego żalu dla rodziny i znajomych  
składa:

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”

O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”,

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”

oraz Redakcja „Pryzmatu”